Teraz po polsku

Odcinek 3

Dzień dobry, cześć! Witam Was w kolejnym odcinku podcastu „Teraz po polsku”. Ten podcast jest skierowany do wszystkich osób, które uczą się języka polskiego jako obcego i chcą rozwijać umiejętność słuchania ze zrozumieniem, poznawać nowe słownictwo, nowe, ciekawe struktury, a przede wszystkim mieć codzienny kontakt z naturalnym językiem polskim. Ja mam na imię Lena i jestem nauczycielką języka polskiego jako obcego oraz prowadzącą tego podcastu. Zapraszam.

[muzyka]

Dzisiejszy odcinek będzie miał trochę inną formę niż poprzednie, bo zajmiemy się słowami, które wydają się bardzo proste, ale w praktyce mogą sprawić sporo kłopotów nawet zaawansowanym uczniom. Chodzi o wyrazy związane z zaczynaniem takie jak: zaczynać, rozpoczynać, startować, na początku, z początku, i jeszcze kilka innych wyrażeń, dzięki którym wasz polski będzie brzmieć bardziej naturalnie.

Jestem pewna, że większość tych słów już dobrze znacie, więc nie będę Wam tłumaczyć podstaw. Natomiast spróbuję wyjaśnić Wam subtelne różnice między tymi wyrazami i pokazać, jak odpowiednio używać ich w kontekście. Dlaczego? Bo chociaż używanie tylko czasownika zaczynać właściwie nie jest błędem, to na wyższym poziomie na pewno chcielibyście mówić już trochę ciekawiej. Zaczynajmy!

[muzyka]

Zaczynać versus rozpoczynać - czym się różnią?
Zaczynać (forma dokonana: zacząć) to słowo uniwersalne i neutralne. Możecie go używać zawsze i wszędzie: w rozmowie z kolegą, w pracy, w sklepie, zarówno w języku oficjalnym, jak i nieoficjalnym. Na przykład: „Film zaczyna się za pięć minut.” „Spotkanie wkrótce się zacznie”, „Zaczęłam uczyć się angielskiego, kiedy miałam 10 lat.” Zwróćcie też uwagę, że po zaczynać używamy czasownika w bezokoliczniku lub rzeczownika: zacząć mówić, zacząć biegać, zacząć grę, zacząć rozmowę.

Okay, a co z rozpoczynać? **Rozpoczynać** (forma dokonana: rozpocząć) jest bardziej oficjalne i formalne. Słyszymy je na ceremoniach, konferencjach, w wiadomościach, w urzędach lub gdy jakieś formalne, ważne, duże wydarzenie opisujemy. Przykłady: „Dyrektor szkoły rozpoczął akademię.” „Spotkanie rozpoczęło się prezentacją prezesa.” „Firma rozpoczęła budowę nowego biura.” „Rozpoczęły się negocjacje.” Jeśli w domu powiecie do rodziny „Rozpoczynamy śniadanie!”, to będzie to zupełnie nieadekwatne do kontekstu i prawdopodobnie zabrzmi trochę śmiesznie. Zresztą czasem właśnie po to tak mówimy, dla żartu.

Jest jeszcze jedna ważna różnica. Po rozpoczynać zwykle używamy rzeczownika, nie czasownika. Mówimy rozpocząć naukę, rozpocząć pracę, rozpocząć remont, ale nie rozpocząć uczyć się czy rozpocząć pracować.

Może pamiętacie poprzedni odcinek, w którym mówiłam o rozpoczęciu roku szkolnego, nie o zaczęciu, bo to oficjalna uroczystość. I to jest dobry przykład tej różnicy.

Dobrze. Mam nadzieję, że czujecie już różnicę między zaczynać i rozpoczynać, możemy więc przejść do kolejnego ciekawego słowa a mianowicie: **startować**. Ten czasownik ma znacznie węższe znaczenie i używamy go w bardzo konkretnych kontekstach, przede wszystkim gdy mówimy o sporcie lub transporcie powietrznym, tak więc możemy mówić o starcie biegu czy starcie samolotu. Przykłady: “Samolot wystartował o godzinie siódmej”. “Konie wystartowały z boksów”.

Mamy również możliwość zbudowania konstrukcji **startować w czymś** (startować w + miejscownik). W tym kontekście startować nie będzie oznaczało tylko zaczynać, ale bardziej brać udział w jakiejś formie rywalizacji, w konkursie, w zawodach sportowych, w wyborach etc. Jeśli mówię, że jutro będę startować w półmaratonie, mam na myśli, że generalnie wezmę udział w tym wyścigu. Przykłady: „Ten polityk startuje w wyborach do parlamentu”. „W turnieju wystartowało 5 drużyn”. „W tym roku Polacy nie wystartują w Mistrzostwach Świata w piłce nożnej”.

I, z wyrazem startować możecie spotkać się też w jeszcze jednym kontekście, powiedziałabym takim biznesowo-marketingowym, bo często widzimy tę formę właśnie w reklamach, w nagłówkach gazet czy hasłach marketingowych, kiedy chcemy zaznaczyć, że coś ruszyło dynamicznie, z energią. Na przykład: „Kampania wyborcza nareszcie wystartowała”. „Nowy serial Netflixa wystartuje już 15 września”. „Projekt budowy największego portu lotniczego w Polsce wkrótce wystartuje”. W tym kontekście warto być jednak bardzo uważnym. Bo jeśli chcecie podkreślić dynamikę, zareklamować coś, pochwalić się czymś - startować będzie jak najbardziej odpowiednie. Ale już powiedzenie: „Dziś moja lekcja polskiego startuje o godzinie 17.00" może być trochę nienaturalne, a nawet niepoprawne.

Okay, chciałabym Wam jeszcze opowiedzieć o wyrażeniu z języka potocznego, które może Wam się bardzo przydać w życiu codziennym i codziennych, nieformalnych rozmowach: **brać się za coś** lub **zabierać się za coś**. Tutaj uwaga: za + biernik. Kiedy tego używać? Wyrażenia brać się za coś zwykle używamy, kiedy zaczynamy jakąś pracę, często trudną albo taką, którą długo odkładamy, której właściwie nie chcemy robić. Na przykład: „Muszę się wreszcie zabrać za sprzątanie.” „W piątek masz egzamin, musisz się wziąć za naukę”. Opcjonalnie, można też powiedzieć: **zabrać się do czegoś** na przykład do pracy, do pisania, do ćwiczeń.

Dobrze, teraz czas na rzeczowniki. Najpierw szybciutko powtórzmy różnicę między słowami **początek** i **rozpoczęcie**. Początek to po prostu moment albo okres, w którym coś się zaczyna: początek filmu, początek jesieni, początek dnia. Rozpoczęcie to raczej czynność, często oficjalna. Możemy porównać: początek roku szkolnego to pierwsze tygodnie nauki, a rozpoczęcie roku szkolnego to uroczystość 1 września.

I rozpoczęcie zostawimy już w spokoju, ale przyjżyjmy się bliżej wyrażeniom ze słowem początek: na początku, na początek, od początku, z początku.

Wyrażenie **na początku**, które z pewnością już dobrze znacie, oznacza tyle co w pierwszej części czegoś, kiedy coś zaczyna się dziać. „Na początku filmu jest scena w lesie.” „Na początku miesiąca zawsze płacę rachunki.” „Nasz dom stoi na początku ulicy”.

Natomiast wyrażenia **na początek** używamy, kiedy mówimy o jakimś działaniu, które planujemy zrobić przed innymi, na start, najpierw, jako pierwszy element jakiegoś działania. Często, kiedy coś proponujemy, prosimy, rozkazujemy. Przykłady: „Na początek poproszę zupę”, „Na początek przeczytaj polecenie”, „Na początek, porozmawiajmy o naszych planach”.
Porównajcie sobie: „Na początku przepisu napisano, żeby nagrzać piekarnik do 200 stopni” versus „Na początek, nagrzeję piekarnik do 200 stopni”.

Chodźmy dalej: **od początku**. Wyrażenie od początku ma dwa znaczenia. Po pierwsze, coś zaczęło się w przeszłości i trwa do teraz. „Od początku filmu wiedziałam, że to on będzie mordercą". „Przyjaźnimy się od początku liceum". Drugie znaczenie, kiedy robimy coś od nowa, od zera. Na przykład: „Jeśli nadal nie rozumiesz, wytłumaczę ci wszystko od początku". „Nie podoba mi się ten rysunek, więc zacznę go rysować od początku, od nowa".

I na koniec: **z początku**. Z początku znaczy najpierw, w pierwszej chwili, a potem coś się zmieniło. Przykłady: „Z początku wydawało się, że impreza będzie nudna, ale później zrobiło się ciekawie". „Z początku życie na wsi było dla mnie trudne, ale potem się przyzwyczaiłam". Podobne znaczenie ma słowo **początkowo**. W codziennej rozmowie „na początku" i „z początku" często zamieniamy miejscami, ale „z początku" zawsze zapowiada jakąś zmianę.

Okay, to wszystko na dzisiaj. Mam nadzieję, że odcinek Wam się spodobał i że te subtelne różnice są dla Was teraz jasne. A gdybyście chcieli poćwiczyć trochę więcej, to mam dla was niespodziankę! Bo tym razem oprócz transkrypcji, przygotowałam dla Was również ćwiczenia. Jak zawsze, wszystko znajdziecie na mojej stronie internetowej: terazpopolsku.pl. Link oczywiście dodam w opisie.

Życzę Wam miłego dnia i zapraszam na kolejny odcinek, który pojawi się już za tydzień.
Do zobaczenia, pa!